

Przełożyła Monika Szuba

Ląd

Gdy idziemy brzegiem
i dostrzegamy ponad morzem
potarganą jaskółkę
skręcającą ku ziemi
i kwieciem pachnącej bryzie,
czy możemy pozwolić sobie na upadek

(z tomiku *The Tree House*, 2004)

Błękitna łódź

Jak późno światło dnia skrada się
ku północnej nocy,
jakby podróżując
w błękitnej łodzi, złożonej muszlami małż

ze zwieszoną z masztu latarnią
jak nasze stare wyobrażenie duszy

(z tomiku *The Tree House*, 2004)

Kosz

Świat zaczął się od kobiety
otulonej szalem, zgarbionej pod koszem,
której powolny krok znasz
z niespokojnych snów. Czujesz

obowiązek, by pomóc nieść jej ciężar
ze wzgórza lub pokrytego strunką brzegu,
lecz ona przechodzi obok, nie widząc,
zakuta w obowiązki.

Nie niesie morskich ptaków ani runa,
ani torfu, ani śledzi jasných,
lecz lęk, że jeśli postawi kosz,
świat jak światło zgaśnie.

(z tomiku *The Tree House*, 2004)

Plaża

Teraz, gdy wielki wiatr z zachodu
ucichł,
pojedźmy na sztormową plażę.

Kilku śmiazków
już tam będzie
oglądać wyrzucone na brzeg

stosy postrzępionej
niebieskiej liny
odciętej, rzuconej ku nam –

Co za gatunek –
wciąż orząc tę samą
półkolistą zatokę, wszyscy

liczymy na cud,
wszyscy wzdychamy za odmienionym życiem.

(z tomiku *The Overhaul*, 2012)

Nawet kruk

Szary sztorm mija
morze budzi się ze sztormu,
by szybko zapomnieć...

pióropusze piany u skał –
fala za falą, każda
wlecze swój długi rozbieg

– i wzgórza nad zatoką –
złote, gdy znika chmura – tak,
tutaj jest wszystko,

czego chciałeś, wszystko,
czego się domagałeś –

Nawet kruk,
jego stary, urażony głos
pyta, na co czekasz

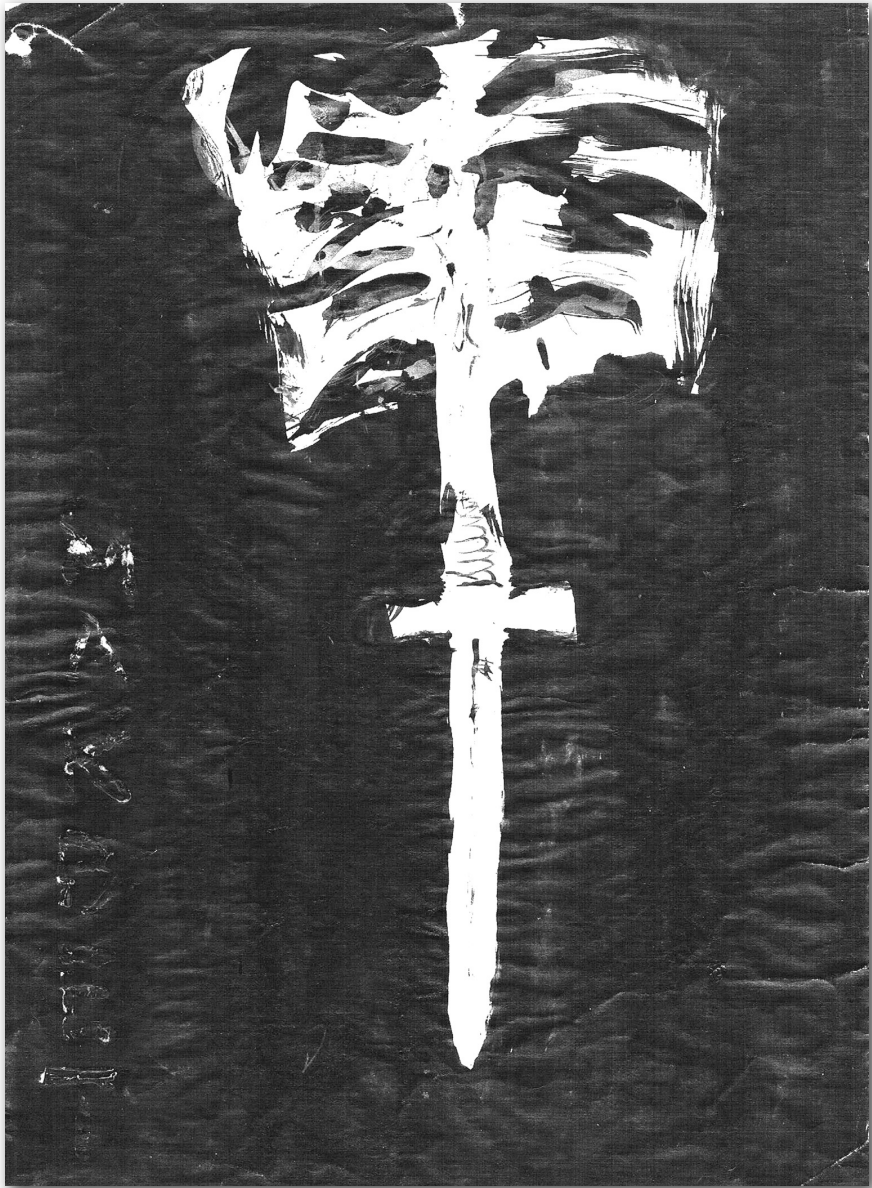
(z tomiku *The Overhaul*, 2012)

Latarnia

Oto latarnia
tak bardzo już zbędna.
Z zaniedbanego
ogrodu latarnika
– morze, oczywiście,
metaliczny szew
zamykający horyzont.
– I mewy,
wydające te same
zdarte, gardłowe krzyki
jak wtedy, gdy po raz pierwszy
wyobraziłaś sobie, że
godziny spędzone
pod wiatrem
wytartą ścianą mogłyby przynieść
jakieś zrozumienie.
Wszystkie te godziny, wpatrując się
w ocean.
Lata temu, teraz.

(z tomiku *The Overhaul*, 2012)

**Tłumaczka dziękuje za wsparcie językowe i merytoryczne Davidowi
Malcolmowi.**



Piotr Mitzner, *Makbet*